

## POSTANOWIENIE

Dnia 8 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)  
SSN Przemysław Kalinowski  
SSA del. do SN Jacek Błaszczyk (sprawozdawca)

Protokolant Jolanta Włostowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Barbary Nowińskiej,  
w sprawie M. A. B.  
o odszkodowanie i zadośćuczynienie  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie  
w dniu 8 stycznia 2013 r.,  
kasacji, wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy  
od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 8 listopada 2011 r., zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w O.  
z dnia 7 lipca 2011 r.,

- 1. oddala kasację;**
- 2. obciąża wnioskodawcę kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

M. B. był zatrudniony w Zakładach Wytwórczych Aparatury Wysokiego Napięcia w P. w charakterze instruktora do spraw kulturalno - oświatowych. Na mocy decyzji Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej w O. z dnia 12 grudnia 1981r., został internowany w okresie od dnia 12 grudnia 1981r. do dnia 5 maja 1982r.

Wnioskodawca początkowo żądał zasądzenia kwoty 25.000 zł tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie art. 8 ust 1 i 1a ustawy z dnia 23 lutego 1991r. o uznaniu za nieważne

orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 ze zm.).

Wyrokiem z dnia 10 sierpnia 2009r., Sąd Okręgowy w O. zasądził na rzecz M. B. kwotę 10.000 złotych odszkodowania i zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od czasu uprawomocnienia się wyroku.

Apelację od tego wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawcy, kwestionując wysokość przyznanej łącznej kwoty odszkodowania, zarzucając rozstrzygnięciu pominięcie wszystkich istotnych okoliczności rzutujących na prawidłowe określenie rozmiaru poniesionych krzywd i strat.

Wyrokiem z dnia 10 marca 2010r., Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania sądowi meriti. W toku ponownego rozpoznania sprawy, na rozprawie w dniu 28 czerwca 2011r. M. B. złożył pismo, w którym zmienił treść swojego żądania. Po modyfikacji domagał się zasądzenia: kwoty 400.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdą moralną i cierpienia fizyczne, kwoty 216,12 zł tytułem odszkodowania za straty materialne, kwoty 5.298 zł tytułem odszkodowania za pomniejszenie świadczeń emerytalnych, kwoty 43.200 zł tytułem wydatków poniesionych w związku z koniecznością opieki przez osoby trzecie nad jego matką od chwili zabrania jej ze szpitala do śmierci w 1995r. oraz kwoty 5.000 zł tytułem równowartości zniszczonych wraz z zapisem o charakterze historyczno - reporterskim 42 kaset magnetofonowych zarekwirowanych w czasie zatrzymania oraz przyznania wnioskodawcy od dnia 1 lipca 2011r. stałego dodatku do emerytury w wysokości wyliczonej przez biegłego. M. B. wskazał, że jego żądania wynikają ze szkód powstałych na skutek internowania.

Wyrokiem z dnia 7 lipca 2011r., Sąd Okręgowy w O. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwotę 6.000 zł tytułem odszkodowania i kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdą, obie kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, a w pozostałej części wnioszek oddalono.

Powyższy wyrok zaskarżył pełnomocnik wnioskodawcy, który zarzucił rozstrzygnięciu:

1. rażąco obrazę przepisów postępowania, tj. art. 4 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. mającą wpływ na treść orzeczenia, przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, a w szczególności w wyniku przyjęcia za niewiarygodne twierdzeń

wnioskodawcy w części doznanego w związku z internowaniem stresu psychicznego, warunków istniejących w zakładzie karnym, cierpień moralnych z powodu pogorszenia stanu zdrowia matki wnioskodawcy w wyniku internowania syna i dokonanie oceny z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, w tym powszechnej wiedzy na temat okresu stanu wojennego, co skutkuje rażąco niską wysokością zasądzonej kwoty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz uznanie, że wartość intelektualna zawarta na kasetach nie posiadała obiektywnie żadnej wartości materialnej;

2. rażąco obrazę przepisów postępowania, tj. art. 442 § 3 k.p.k. oraz błędne ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę orzeczenia, które miały wpływ na jego treść, poprzez sprzeczne z uwagami Sądu Apelacyjnego ustalenie, że przyczyny pozostawania wnioskodawcy na urlopie bezpłatnym w latach 80 - tych XX w. oraz rozwiązanie z nim stosunku pracy, nie są następstwem internowania oraz pominięcie faktu, że wyliczona emerytura nie uwzględnia m.in. premii, której wnioskodawca był pozbawiony, co rzutuje na wysokość zasądzonego odszkodowania;

3. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz niewzięcie pod uwagę lub pominięcie przez sąd pierwszej instancji faktu wyłącznego sprawowania przez wnioskodawcę opieki nad matką przed internowaniem, sytuacji osobistej i rodzinnej pozostałych jej dzieci oraz bezpośredniego związku z internowaniem pogorszenia się stanu zdrowia matki wnioskodawcy, co stanowiło wyłączną przyczynę konieczności ponoszenia dodatkowych kosztów przywrócenia jej kondycji zdrowotnej do stanu przed internowaniem.

Wyrokiem z dnia 8 listopada 2011r., Sąd Apelacyjny zmienił wyrok w zaskarżonej części w ten sposób, że zasądzone na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienie podwyższył do kwoty 20.000 zł, utrzymując w mocy zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie.

Kasację od tego wyroku wywiódł pełnomocnik wnioskodawcy. Na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. oraz art. 526 § 1 k.p.k. orzeczeniu zarzucił rażące naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na jego treść, tj.:

- art. 434 § 1 k.p.k. oraz art. 443 k.p.k. poprzez dokonanie nowych ustaleń faktycznych na niekorzyść wnioskodawcy oraz w sposób pogarszający jego

sytuację procesową przez akceptację poglądu sądu pierwszej instancji i przyjęcie za nim, że zmiana pracy wnioskodawcy nie była skutkiem internowania, a kasety zarekwirowane u wnioskodawcy zostały mu następnie zwrócone oraz że z materiału dowodowego nie wynika, aby choroba H. B., czy też jej zaostrzenie, miało związek z internowaniem wnioskodawcy, podczas gdy ustalenia te są sprzeczne z ustaleniami dokonanymi przez Sąd Okręgowy w O. w wyroku z dnia 10 sierpnia 2009r. oraz Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 10 marca 2010r.;

- art. 442 § 3 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 322 k.p.c. oraz art. 424 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.k. przez nierozważenie, wbrew wytycznym sądu odwoławczego zawartym w wyroku z dnia 10 marca 2010r., zastosowania art. 322 k.p.c. oraz w efekcie jego pominięcia, co skutkowało oddaleniem roszczenia o odszkodowanie bez rozważenia możliwości jego zasądzenia w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz nieuzasadnienie w żaden sposób niezastosowania tego przepisu, które to uchybienie przeniknęło do orzeczenia sądu drugiej instancji na skutek niezbyt wnikliwej analizy zaskarżonego apelacją wyroku;

- art. 362 § 2 k.c. oraz art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego przez nieuwzględnienie żądania odszkodowania w sytuacji, gdy żądanie to było w pełni uzasadnione, zaś szkoda możliwa była do ustalenia i naprawienia przy prawidłowym zastosowaniu przez sąd przepisu art. 322 k.p.c.;

- art. 445 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991r. powołanej ustawy poprzez zasądzenie tytułem zadośćuczynienia kwoty symbolicznej, w żaden sposób nie spełniającej funkcji moralnej rekompensaty za doznane przez wnioskodawcę krzywdy.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący, na podstawie art. 537 k.p.k., wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o jej oddalenie.

Na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej poparł ten wniosek.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest niezasadna.

W wywiedzionej skardze pełnomocnik w istocie powtórzył większość zarzutów apelacyjnych, kwestionując wysokość kwot zasądzonych na rzecz wnioskodawcy tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia.

W pierwszej jednak kolejności należy zaznaczyć, że zgodnie z przepisem art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Nie można bowiem zapominać, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia i zaprogramowana została jako procesowy środek prowadzący do eliminowania z obrotu prawnego takich orzeczeń sądowych, które ze względu na stopień (rangę) wadliwości nie powinny funkcjonować w demokratycznym państwie prawnym. Wobec jednoznacznej treści wskazanego na wstępie przepisu, niedopuszczalne jest kwestionowanie w trybie kasacji zasadności dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Zatem, Sąd Najwyższy przy jej rozpoznaniu nie jest władny dokonywać ponownej oceny dowodów i w oparciu o tak przeprowadzoną własną ocenę sprawdzać poprawność dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Zadaniem sądu kasacyjnego jest bowiem rozważenie tego, czy orzekające sądy w obydwu instancjach dokonując ustaleń faktycznych, nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na te ustalenia, a w konsekwencji na treść wyroku. Kontroli podlegają zatem nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania. Podnoszone w kasacji zarzuty muszą wskazywać na rażące naruszenie prawa, do którego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia sądu drugiej instancji. Zarzuty wskazane w kasacji pod adresem orzeczenia sądu pierwszej instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego. Zadaniem sądu kasacyjnego nie jest bowiem ponowne – „dublujące” kontrolę apelacyjną - rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Stwierdzenie ich zasadności ma znaczenie wyłącznie jako racja ewentualnego potwierdzenia zasadności i uwzględnienia zarzutu odniesionego do zaskarżonego kasacją orzeczenia sądu drugiej instancji (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2008r., II KK 270/07, Lex nr 354285; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1996r., III KKN 148/96,

OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 12 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2012r., II KK 17/12, Pr. i Pr. 2012/6/11).

Powyższe uwagi poczyniono wobec zaprezentowanych w kasacji zarzutów oraz argumentów przywołanych na ich poparcie. Uważna lektura nadzwyczajnego środka zaskarżenia prowadzi bowiem do wniosku, że postawione zarzuty kwestionują w istocie rzeczy ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy, które następnie zostały zaaprobowane przez Sąd Apelacyjny. Postępowanie kasacyjne, jak zaznaczono, nie służy weryfikowaniu poprawności zapadłych w sądach obydwu instancji orzeczeń poprzez ponowienie kontroli apelacyjnej, gdyż inne są jej cele zakreślone w ustawie procesowej.

Treść uzasadnienia kasacji wskazuje, że pełnomocnik wnioskodawcy nie akceptuje wysokości zasądzonej rekompensaty finansowej i autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia, podjął *de facto* polemikę z orzeczeniami Sądu Okręgowego, jak i Sądu Apelacyjnego w zakresie ustaleń faktycznych będących podstawą do określenia wskazanych kwot, przedstawiając własną ocenę tych okoliczności, odwołując się do naruszenia odpowiednich przepisów prawa procesowego oraz materialnego.

O rażącej obrazie prawa (prawa cywilnego materialnego) nie można mówić jednak wtedy, gdy prezentuje się tylko odmienną ocenę przesłanek rzutujących na wysokość odszkodowania i zadośćuczynienia. W postępowaniu kasacyjnym można zatem skutecznie podważać rozmiar sumy przyznanej z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia jedynie wówczas, gdy uwzględniono niewłaściwe lub nie uwzględniono właściwych elementów mających istotne znaczenie dla określenia wysokości odszkodowania i zadośćuczynienia (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2006r., sygn. akt V KK 446/05, Lex nr 183897).

Sąd Apelacyjny nie przeprowadził w sprawie własnych – niekorzystnych dla wnioskodawcy – ustaleń faktycznych, natomiast zaakceptował ustalenia faktyczne poczynione przez sąd meriti. W tej sytuacji stawianie sądowi drugiej instancji powyższych zarzutów jest wadliwe, albowiem zaskarżenie błędów w zakresie akceptacji ustaleń sądu pierwszej instancji oraz wyrażonej oceny prawnej zaskarżonego wyroku, winno odbywać się przez pryzmat zarzutu obrazy art. 457 § 3 k.p.k., ewentualnie art. 433 § 2 k.p.k., czego skarżący nie uczynił. Także z uwzględnieniem wskazań przepisu art. 118 § 1 k.p.k. nie można w ten sposób odczytać całości skargi kasacyjnej, skoro wskazuje się w niej głównie na

„przeniknięcie” do postępowania odwoławczego błędów procesowych, których miał się dopuścić sąd *a quo*, a czego wynikiem było dokonanie wadliwych ustaleń faktycznych stanowiących podstawę wydanego orzeczenia. Uzasadnienie zaskarżonego kasacją wyroku wskazywało na to czym kierował się sąd *ad quem* wydając orzeczenie oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za nietrafne. Kontrola instancyjna przebiegła prawidłowo, obejmując swym zakresem wszystkie relewantne dla rozstrzygnięcia sprawy zagadnienia. Ponadto, sąd odwoławczy zasadniczo podwyższył wartość zasądzonego zadośćuczynienia, tj. z 10.000 zł do kwoty 20.000 zł. Doszło tym samym, w instancji odwoławczej, do wydania niewątpliwie korzystniejszego rozstrzygnięcia niż w wyroku zaskarżonym zwykłym środkiem odwoławczym. W żadnym razie nie można podzielić oceny skarżącego, że zasądzona tytułem zadośćuczynienia kwota stanowi rekompensatę „symboliczną”. Wszakże ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia”, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, a w postępowaniu kasacyjnym zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady jego ustalania. W przedmiotowej sprawie nie ma zaś podstaw do wyprowadzenia w ogóle wniosku o naruszeniu zasad przyznawania stosownego zadośćuczynienia, z uwzględnieniem także kierunku i zakresu reformatoryjnego orzeczenia sądu drugiej instancji. Podwojona w toku instancji kwota zadośćuczynienia spełnia kryteria wskazane w art. 445 § 2 k.c., nie nosi w zakresie sposobu jej ustalenia żadnych cech dowolności i brak jest w takim układzie podstaw do wkroczenia w sferę wskazanego swobodnego uznania sędziowskiego. Na kanwie zasad rządzących przyznawaniem zadośćuczynienia nie może ująć z pola widzenia założenie, że jego wysokość winna być kształtowana z obiektywnego punktu widzenia przeciętnego człowieka, a nie subiektywnego odczucia osoby pozbawionej wolności. Gdyby postępować inaczej i stosować subiektywną ocenę, skutkowałoby to eskalacją roszczeń wnioskodawcy, aż do oczywiście wygórowanych, a nawet nierozsądnych. Orzekając w zakresie zadośćuczynienia należy pamiętać, aby zostały przyznane kwoty słuszne, w odpowiednich proporcjach i nie dochodziło do wzbogacenia się, a nadto orzekać należy kwoty zbliżone w przypadkach podobnych, co wynika z zasady równości wobec prawa, która ma swoje konstytucyjne odniesienie (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP).

W postępowaniu o odszkodowanie za niesłuszne skazanie, aresztowanie lub zatrzymanie (rozdział 58 k.p.k.) zakaz *reformationis in peius* istotnie obowiązuje i to na podstawie norm Kodeksu postępowania karnego, a więc art. 434 § 1 k.p.k. w postępowaniu odwoławczym, a ponadto art. 443 k.p.k. w postępowaniu ponownym (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1991r., I KZP 5/91, OSNKW 1991, z. 10-12, poz. 47). Zgodnie zaś z treścią art. 8 ust. 3 tzw. ustawy lutowej z 1991 r. w postępowaniu o odszkodowanie i zadośćuczynienie mają odpowiednie zastosowanie przepisy Rozdziału 58 k.p.k.

Zapatrywanie skarżącego, jakoby sąd odwoławczy dopuścił się „rażącej obrazy art. 434 § 1 k.p.k. oraz 443 k.p.k.”, okazało się jednak bezzasadne.

Za chybiony uznać należy zarzut, że Sąd Apelacyjny naruszył bezpośredni zakaz *reformationis in peius* (art. 434 § 1 k.p.k.) - skoro, przy ustaleniach faktycznych, które władny był dokonać sąd pierwszej instancji, doszło w wyniku rozpoznania apelacji do zasadniczego podwyższenia zasądzonej kwoty zadośćuczynienia.

Z kolei, ponownie procedując, Sąd Okręgowy był uprawniony ustalić, że z zabranych wnioskodawcy w trakcie zatrzymania 46 kaset magnetofonowych, 31 stanowiło jego własność i zostały mu one zwrócone, a nie zniszczone, czego pełnomocnik wnioskodawcy w apelacji już nie kwestionował. Podkreślono, że zostały usunięte z nich zapisy, utrwalone wcześniej przez M. B., który posługiwał się nimi w swojej pracy dziennikarza – regionalisty. Nie stanowi jednak naruszenia pośredniego zakazu *reformationis in peius* (art. 443 k.p.k.) zmiana ustaleń faktycznych dokonana przez sąd w sytuacji, w której wnioskodawca, będący dysponentem roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie w oparciu o przepis art. 8 ust. 1 ustawy rehabilitacyjnej z 1991r., w toku ponownego rozpoznania sprawy w istocie ogranicza przedmiotowo to żądanie (art. 193 § 1 k.p.c. w zw. z art. 558 k.p.k.). Sąd Okręgowy uznając, że do zwrotu kaset doszło, oparł się na treści dokumentu znajdującego się w aktach Instytutu Pamięci Narodowej. Fakt zwrócenia przedmiotów zabranych w trakcie zatrzymania M. B. (samyh kaset magnetofonowych) należy rozpatrywać w aspekcie tego, że wnioskodawca najpierw wniósł o odszkodowania w ogóle za ich zniszczenie (kaset wraz z ich merytoryczną zawartością), a po stosownej modyfikacji swojego oświadczenia woli, domagał się już tylko odszkodowania o charakterze niematerialnym, a odnoszącym się jedynie do treści zapisów utrwalonych na tych nośnikach. M. B. przyznał przed



sądem *a quo*, że wartość samych kaset była znikoma, nie zakwestionował też tego, że ilość jego kaset mogła wynosić 31, a nie liczbę wskazaną wcześniej i stwierdził, że to utrwalony na nich autorski materiał dokumentacyjny wycenia na 5.000 zł. Wnioskodawca zastrzegł również, że dokładnej wartości kaset nie jest w stanie podać i przedstawił tylko ich wartość szacunkową. Ponadto zauważyć trzeba, że zasadnicze fakty Sąd Okręgowy ustalił w analogiczny sposób, jak miało to miejsce przy pierwszym rozpoznaniu sprawy, a wyprowadzenie jedynie częściowo odmiennych ocen, co do w szczególności powodów zmiany miejsca pracy po powrocie z internowania, było nie tylko prawem, ale i obowiązkiem sądu, co wprost wynika z zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu określonej w przepisie art. 8 § 1 k.p.k. Przepis art. 442 § 3 k.p.k. określa odstępstwa od zasady skodyfikowanej w art. 8 § 1 k.p.k., stanowiąc, że sąd rozpoznający sprawę ponownie jest związany zapatrywaniami prawnymi i wskazaniem do dalszego postępowania, przedstawionymi przez sąd odwoławczy. Wyjątkowy charakter regulacji procesowej zawartej w art. 442 § 3 k.p.k. sprawia, że podlega ten przepis wykładni zwięzającej. „Zapatrywania prawne”, wskazane w tym przepisie, określają granice związania sądu ponownie rozpoznającego sprawę i stanowią wyrażone przez sąd odwoławczy poglądy na temat wykładni określonych przepisów prawa, zaś „wskazania co do dalszego postępowania”, to przede wszystkim zalecenia co do trybu i celowości przeprowadzenia w tym postępowaniu czynności procesowych. Jednakże, wbrew twierdzeniom zawartym w kasacji, Sąd Apelacyjny uchylając pierwszy wyrok i przekazując sprawę do ponownego rozpoznania zawarł w istocie tylko ogólne uwagi, co do konieczności powtórnego rozważenia okoliczności sprawy i precyzyjnego wyliczenia zwłaszcza szkody, wpływającej na wysokość odszkodowania należnego z tytułu internowania. Nie przesądził jednak co do zasady, jakie elementy mogą, w realiach tej sprawy, wchodzić w zakres szkody i krzywdy, mających ścisły związek z faktem przymusowej izolacji M. B., co nie uszło uwadze sądu odwoławczego, od którego orzeczenia wywiedziono nadzwyczajny środek zaskarżenia.

Faktem jest, że zarówno sądy pierwszej, jak i drugiej instancji nie odniosły się do regulacji zawartej w art. 322 k.p.c., w której przewidziano w sprawach m. in. o naprawienie szkody, w wypadku braku możliwości ścisłego udowodnienia wysokości żądania, zasądzenie odpowiedniej sumy opartej na ocenie sądu po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Nie można jednak pominąć tego, że

organy procesowe wyraźnie podkreśliły w pisemnych motywach wyroków, że wnioskodawcy należy się odszkodowanie jedynie za szkody pozostające w bezpośrednim (podkreślenie - SN) związku przyczynowym z wykonaniem decyzji o internowaniu, a w samej zaś decyzji o internowaniu nie było żadnego polecenia zabrania kaset magnetofonowych. Na podstawie powołanej ustawy z dnia 23 lutego 1991r. rekompensacie podlegają jedynie te szkody, które powstały w wyniku wykonania decyzji o internowaniu. W związku z tym poza sferą odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa znajdują się szkody powstałe na skutek innych represji za działalność opozycyjną. Na podstawie art. 8 ust. 1 cytowanej ustawy rekompensowane mogą być jedynie szkoda i krzywda, będące bezpośrednim następstwem niesłuszności zastosowanego środka przymusu. Jeżeli natomiast w wyniku sposobu wykonania decyzji o internowaniu doszło do dalszych szkód, można zgłosić stosowne roszczenia na drodze procesu cywilnego (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2007r., V KK 61/06, OSNKW 2007, z. 3, poz. 28 wydane na gruncie art. 552 § 4 k.p.k.).

Treść art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, nie pozostawia wątpliwości, że w aktualnym stanie prawnym odszkodowanie i zadośćuczynienie na podstawie tego przepisu przysługuje wyłącznie za wykonanie orzeczenia, którego nieważność stwierdzono w trybie tejże ustawy, lub za wykonanie decyzji o internowaniu. Poza odpowiedzialnością odszkodowawczą Skarbu Państwa, na podstawie wskazanej podstawy normatywnej, pozostają natomiast inne przejawy represji za działalność związaną z walką o niepodległy byt Państwa Polskiego, takie jak zwolnienie z pracy, czy zmuszenie przez pracodawcę do przejścia na gorzej płatne stanowisko. Wykazany został w toku procesu brak bezpośredniego związku przyczynowego pomiędzy internowaniem, a udzieleniem wnioskodawcy urlopu bezpłatnego i późniejszym rozwiązaniem umowy o pracę oraz w dalszej konsekwencji uzyskaniem niższej emerytury. Szykany i represje, w tym zmiana warunków pracy i płacy, a nawet zwolnienia z pracy, dotknęły też innych działaczy opozycyjnych pracujących w ZWAR – cie, w tym i takich, którzy nie byli internowani. Urlop bezpłatny został udzielony M. B. na jego wniosek, motywowany wyłącznie względami osobistymi, tj. potrzebą opieki nad chorą matką. Wnioskodawca ponadto

odmówił podjęcia pracy w zakładzie na innym stanowisku, ale z tym samym wynagrodzeniem, co poprzednio.

Brak też było podstaw do uznania, że internowanie wnioskodawcy doprowadziło do znacznego pogorszenia stanu zdrowia jego matki H. B., co skutkowało koniecznością jej dodatkowego leczenia. Matka wnioskodawcy leczyła się od wielu lat i już przed jego internowaniem wymagała pomocy osób trzecich. W toku rozprawy M. B. przyznał, że od 1976r. jego matka wymagała stałej pomocy osób najbliższych. W okresie internowania wnioskodawcy miała zapewnioną specjalistyczną opiekę i leczenie, albowiem przebywała w szpitalu. Stan jej zdrowia w późniejszym okresie był przede wszystkim następstwem wieku i postępującej choroby. Skoro nie wykazano związku między internowaniem, a stanem zdrowia matki wnioskodawcy, brak było podstaw do uwzględnienia roszczenia w zakresie odszkodowania za wydatki poniesione przez M. B. na leczenie H. B. i zapewnienie jej opieki.

Podniesiony w kasacji zarzut obrazy przez sąd drugiej instancji przepisu art. 424 k.p.k. też okazał się bezpodstawny, gdyż w przeciwieństwie do sądu pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny nie dokonał na etapie kontrolnym jakichkolwiek własnych, nowych ustaleń faktycznych, co nakładałoby na ten organ procesowy obowiązek sporządzenia uzasadnienia zgodnie z wymogami stawianymi w powołanym przepisie, co zasadnie podkreślono w pisemnej odpowiedzi na kasację. Pisemne motywy wyroku sądu *ad quem* sporządzono w zgodzie z wymogami zawartymi w normie art. 457 § 3 k.p.k., który to przepis wskazuje co winno zawierać uzasadnienie sądu odwoławczego. W części odnoszącej się do zmiany zaskarżonego wyroku, przy niezmienionych ustaleniach faktycznych i podwyższeniu kwoty zasądzzonego zadośćuczynienia w sposób kompletny oraz rzeczowy przedstawiono powody wydania takiego rozstrzygnięcia.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie, obciążając wnioskodawcę - na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w związku z art. 518 k.p.k. - kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.